

PISMO UCZNIÓW ZSZ W GOSTYNIU



NO
77

Wrzesień/Październik 2011

W tym numerze m.in.:

- ❖ Zdarzyło się w ZSZ
- ❖ Poradnik pierwszoklasisty
- ❖ Nasi maturzyści
- ❖ Lustracja
- ❖ Zawód...
- ❖ I inne ciekawe artykuły

Miesięcznik nieregularny



-----Witajcie Schizolowcy-----

Spotykamy się po wakacyjnej przerwie i zapraszamy do lektury pierwszego w tym roku szkolnym numeru naszej gazetki. Jak zwykle proponujemy przegląd szkolnych wydarzeń (od początku roku już się ich całkiem sporo uzbierało), zlustrowaliśmy nową panią dyrektor i znaleźliśmy kolejnego ucznia z pasją. Rozpoczynamy nowy cykl artykułów „Nasze zawody”. Zachęcamy też do przeczytania artykułów z innych naszych stałych rubryk. Ponawiamy apel o zasilenie redakcji świeżymi, twórczymi piórami. Cały czas czekamy na Wasze propozycje. Szczególnie chętnie powitamy w naszym gronie uczniów klas pierwszych.

Wszystkim czytelnikom Schizola życzymy dobrego nowego roku szkolnego i do życzeń dołączamy parę myśli z *Desideraty*.

Krocz spokojnie wśród zgiełku i pośpiechu - pamiętaj, jaki pokój może być w ciszy. Tak dalece, jak to możliwe, nie wyrzekajac się siebie, bądź w dobrych stosunkach z innymi ludźmi. Prawdę swą głoś spokojnie i jasno, słuchaj też tego, co mówią inni, nawet głupcy i ignoranci, oni też mają swoją opowieść. (...)

Wykonuj z sercem swą pracę, jakkolwiek by była skromna. Jest ona trwałą wartością w zmiennych kolejach losu. Zachowaj ostrożność w swych przedsięwzięciach - świat bowiem pełen jest oszustwa. Lecz niech Ci to nie przesłania prawdziwej cnoty, wielu ludzi dąży do wzniosłych ideałów i wszędzie życie pełne jest heroizmu.

Bądź sobą, a zwłaszcza nie zwalczaj uczuć: nie bądź cyniczny wobec miłości, albowiem w obliczu wszelkiej oschłości i rozczarowań jest ona wieczna jak trawa. (...)

Jesteś dzieckiem wszechświata, nie mniej niż gwiazdy i drzewa masz prawo być tutaj i czy to jest dla Ciebie jasne, czy nie, nie wątp, że wszechświat jest taki, jaki być powinien. (...)

ZDARZYŁO SIĘ W ZSZ



- 1 września rozpoczęliśmy rok szkolny 2011/2012. Podczas uroczystości, która odbyła się w sali gimnastycznej przy ulicy Tuwima, dyrektor szkoły p. Maciej Marcinkowski szczególne słowa powitania skierował do uczniów, którzy po raz pierwszy przekroczyli progi Zespołu Szkół Zawodowych w Gostyniu.
- 12 września uczniowie klasy czwartej Technikum kształcącego w zawodzie technik ekonomista uczestniczyli w wycieczce edukacyjnej do Poznania. Jej celem było zwiedzenie siedziby oddziału Narodowego Banku Polskiego w ramach Dni Otwartych 2011. Młodzież uczestniczyła w nietypowej lekcji ekonomii, z której można było dowiedzieć się o historii bankowości centralnej w Polsce, roli banku centralnego w gospodarce, poznać historię pieniądza czy nauczyć się rozpoznawania autentyczności banknotów i bezpiecznego korzystania z kart płatniczych. Uczniowie mieli okazję trzymać w rękach ważącą 12,5 kg sztabę złota o wartości około 2.200.000 zł. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe monety, które mogli też sami sobie wybić. Opiekunami uczniów były panie Kinga Szymczak i Anna Bugzel. Wyjazd odbył się w ramach projektu „Młodzi Specjaliści”.
- 23 września 2011 46-osobowa grupa uczniów naszej szkoły pod opieką pań Marii Sobkowiak i Beaty Katańskiej oraz pana Michała Żurawskiego wyjechała do Poznania na V Noc Naukowców. Młodzież klas pierwszych i drugich technikum odwiedziła Politechnikę Poznańską i Uniwersytet Adama Mickiewicza. Uczniowie przyglądali się eksperymentom podczas pokazu "Fizyka Areo Show", brali udział w wykładach i seminariach: "Niezwyczajna podróż w głąb atomu", "Naukowiec w dalekiej podróży i co może z tego wyniknąć" i "Alkohol ma dobre, ale też złe strony". W konkursie dla uczestników tego ostatniego uczniom klasy pierwszej udało się wygrać nagrodę w postaci szampana dla dzieci Piccolo. Zwieńczeniem wyjazdu były nocne obserwacje gwiazd w Obserwatorium Astronomicznym UAM przy ulicy Słonecznej w Poznaniu.
- 24 września 2011 roku uczniowie naszej szkoły wraz z opiekunami brali udział w imprezie pod nazwą „KAŻDY JEST KOWALEM SWEGO LOSU – KUŹNIA 2011”. "Kuźnia" jest to konkurs, organizowany już po raz piąty przez Warsztaty Terapii Zajęciowej w Piaskach, mający na celu sprawdzenie umiejętności osób niepełnosprawnych z różnych dziedzin życia. Bardzo ważnym elementem tej imprezy była pomoc wolontariuszy z naszej szkoły, którzy świetnie sprawdzili się w roli opiekunów i przewodników powierzonych im grup. Uczniowie towarzyszyli osobom niepełnosprawnym na trasie podchodów, wspierali ich w wykonywaniu zadań konkursowych oraz uczestniczyli we wspólnym poczęstunku i dyskotecie. To, co najbardziej cieszyło oko, to możliwość obserwacji, jak tego typu przedsięwzięcie integruje młodzież z osobami niepełnosprawnymi, uczy odpowiedzialności i szacunku wobec odmienności, uwrażliwia na potrzeby drugiego człowieka, łączy pokolenia. Uczniowie i opiekunowie wyrazili chęć dalszej współpracy z WTZ w Piaskach, co spotkało się z dużą radością ze strony uczestników warsztatów. Wolontariuszami z ZSZ byli: Daria Kalinowska, Karolina Biernat, Anna Bogdańska, Ewa Kędziora, Zuzanna Szarzyńska, Weronika Woźna, Aleksander Gendera, Michał Walczak, Jakub Wechman,

Michał Wyzuj, Joanna Pierecka i Justyna Lenarczyk. Koordynatorem projektu ze strony ZSZ była pani Joanna Krawiec, opiekunami pani Anita Woźniak i pan Jarosław Bazan.

- 15 września 2011 roku odbyła się jednodniowa wycieczka szkolna na Międzynarodowe Targi Wyrobów Spożywczych i Gastronomii POLAGRA FOOD w Poznaniu. Ekspozycję uzupełniały wystawy zorganizowane w ramach odbywających się w tym samym czasie targów: POLAGRA-TECH, PAKFOOD oraz GASTRO TRENDY. W wycieczce udział wzięli uczniowie z klasy 3TC i 2D pod opieką pań: Eugenii Ludwiczak, Aleksandry Żytkowiak i Katarzyny Jaworskiej. W ramach wystawy POLAGRA FOOD uczniowie zwiedzili Salon Wyrobów Spożywczych oraz Salon Wyposażenia Sklepów. Ogromnym zainteresowaniem uczestników wycieczki cieszyły się GASTRO TRENDY. Było to centrum kulinarnych wydarzeń: warsztaty kawowe, projekt „Gastronomia na obcasach”, Teatr „Szkola Kulinarna”, a także Warsztaty Kanapkowe „Między Bułkami”. Prowadzący warsztaty podpowiadali, jak przygotować zdrowe kanapki dla „sercowców”, kobiet w ciąży, osób z podwyższonym cholesterolem czy osteoporozą. Mówili także o rodzajach kanapek serwowanych w różnych krajach i regionach świata. Polscy cukiernicy zaprezentowali, jak najpiękniej zdobić torty weselne. Nasza młodzież miała tutaj okazję obejrzeć mistrzowskie pokazy baristów, kucharzy i cukierników, a także brać udział w degustacjach przygotowywanych na ich oczach potraw.
- 3 października 2011 w budynku przy ulicy Poznańskiej odbyło się szkolenie dotyczące przygotowania młodzieży naszej szkoły do debaty lokalnej na temat wolontariatu, zaplanowanej na 11 października tego roku. Spotkanie zorganizowane zostało z inicjatywy ucznia klasy IV Technikum Informatycznego - Rafała Grockiego w ramach kontynuacji projektu XVII Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży „Wolontariat na rzecz aktywności obywatelskiej” przy wsparciu nauczycieli naszej szkoły – pani Agnieszki Polus-Rozynek oraz pana Tymoteusza Wiśniewskiego. Uczestniczyło w nim 14 uczniów naszej szkoły, którzy zainteresowali się tym projektem i wyrazili chęć uczestnictwa w nim. Warsztaty poprowadził trener z Centrum Edukacji Obywatelskiej z Warszawy - pan Mateusz Przywara. Podczas spotkania uczniowie dowiedzieli się, jak zorganizować i przeprowadzić debatę pokoleniową dotyczącą współpracy ludzi młodych z dorosłymi - przedstawicielami grup i instytucji, które mogą wspierać młodych w realizacji ich pomysłów.
- 7 października uczniowie naszej szkoły sprząkali świat. W tegorocznej akcji udział wzięło 69 osób z klas: 2TC, 2LP, 2TE i 2TA wraz z opiekunami p. Marią Sobkowiak, p. Elżbietą Smyczyńską, p. Anną Bugzel i p. Agnieszką Jankowską. Młodzież sprzątała teren lasu w kierunku Goli oraz okolice basenu (teren OSiR).
- 10 października uczniowie klas 1TA i 4TB, wraz z opiekunkami paniami Sylwią Libelt i Ewą Grodzką Golniewicz, wzięli udział w spotkaniu z aktorem Zbigniewem Walerysiem, który zaprezentował biografię Czesława Miłosza ilustrowaną wierszami wielkiego poety. Spotkanie odbyło się w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Gostyniu w ramach obchodów Roku Miłosza.
- Rusza Międzyszkolna Liga Halowa Piłki Nożnej sezon 2011/2012. Mecze odbywać się będą w hali Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Gostyniu. Pierwsza kolejka została zaplanowana na 12 października.

Redakcja

Lustracja...

...czyli nasi nauczyciele pod lupą



1. **Imię i nazwisko:** Joanna Misiak.
2. **Wiek:** 33 lata.
3. **Zawód:** nauczyciel teoretycznych przedmiotów zawodowych ekonomicznych i handlowych.
4. **Stanowisko:** wicedyrektor w ZSZ im. Powstańców Wielkopolskich w Gostyniu.
5. **Gdy byłam mała chciałam zostać:** pielęgniarką lub nauczycielką.
6. **Najgorsze wspomnienie z lat szkolnych:** ból brzucha przed klasówkami 😊.
7. **Moja pierwsza praca:** po skończeniu studiów w 2002 r. rozpoczęłam pracę w szkole, w której pracuję do dnia dzisiejszego.
8. **Naprawdę dorosła poczułam się, gdy:** zamieszkałam w Poznaniu i rozpoczęłam studia na Akademii Ekonomicznej. Raz w miesiącu dostawałam od rodziców określoną sumę pieniędzy, która musiała wystarczyć na opłacenie mieszkania, wyżywienie, przejazdów środkami komunikacji i rozrywkę 😊.
9. **Zawsze zapominam o:** telefonie komórkowym, nigdy nie pamiętam, gdzie go schowałam.
10. **Prawdziwych przyjaciół:** poznałam kilkanaście lat temu. Przyjaźń ta przetrwała do dnia dzisiejszego. Wspólnie spędzamy czas wolny, wyjeżdżamy na wakacje, bawimy się na imprezach.
11. **Moje hobby:** czytanie książek kryminalnych, teatr, podróże.
12. **Gdybym mogła cofnąć czas:** niczego nie zmieniałabym. Jestem zadowolona z pracy, mam szczęśliwą rodzinę i optymistycznie patrzę na świat 😊.

Bardzo dziękujemy za wypowiedź

oprac. Agnieszka Kmiecik

NOWI NAUCZYCIELE W ZSZ

p. Romana Kamińska – język angielski



1. Jak czuje się Pani w naszej szkole?

Czuję się dobrze i mam nadzieję, że nasza współpraca będzie przebiegała pomyślnie.

2. Co skłoniło Panią do podjęcia pracy w naszej szkole?

Praca w szkole średniej daje wiele radości, a jednocześnie stanowi wyzwanie, by dobrze przygotować ucznia do osiągnięcia dorosłości.

3. Jak ocenia Pani uczniów w naszej szkole?

Młodzież w ZSZ postrzegam jako fajną i ambitną. Dostrzegam wiele talentów wśród moich uczniów i mam nadzieję, że ich nie zmarnują, lecz rozwiną.



ks. Artur Biegański

1. Jak czuje się Ksiądz w naszej szkole?

Każda zmiana szkoły - co w pracy księdza jest dość częste - to zupełna odmiana. Inne zwyczaje, inna atmosfera, inni ludzie. Jestem jeszcze w trakcie zaznajamiania się z tym wszystkim. Jak do tej pory nie mam powodów do narzekania. Nawet to, na co wielu tutaj narzeka, czyli konieczność przejazdów pomiędzy dwoma budynkami, nie jest dla mnie tak straszne, ponieważ wcześniej zdarzyło mi się pracować w szkole, która mieściła się w czterech budynkach.

2. Jak ocenia Ksiądz uczniów w naszej szkole?

To jest temat rzeka. Każdy człowiek jest inny. Nie spotkałem się do tej pory z żadnymi przejawami agresji, braku kultury czy - nie daj Boże - złośliwości. Mogę więc powiedzieć, że trafiłem do szkoły, w której uczniowie wiedzą, jaka jest ich rola. Natomiast drobne niedociągnięcia zawsze można poprawić. Od tego jest przecież szkoła.

3. Jakie były wrażenia księdza po pierwszym dniu pracy?

Pierwszy dzień pracy to spotkanie z Radą Pedagogiczną podczas posiedzenia - jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego. Kiedy zobaczyłem tak wielką liczbę nauczycieli, zrozumiałem, że trafiłem do dużej szkoły, w której jest wielu uczniów. Jak zwykle obawiam się tego, że zanim wszystkich zdążę poznać, trzeba będzie znów zmieniać placówkę.

ks. Paweł Bogdanowicz



1. Jak czuje się Ksiądz w naszej szkole?

ZSZ w Gostyniu jako szkoła jest bardzo przyjemną instytucją. Jednak to, co stanowi o jej bogactwie, to zadania, jakie podejmuje w kwestii kształcenia młodych pokoleń. Szkoła jako kompleks budynków spełnia wszystkie najważniejsze i najpotrzebniejsze warunki. Zatem bycie tu to czysta przyjemność.

2. Jak ocenia Ksiądz uczniów w naszej szkole?

Uczniowie naszej szkoły to osoby z różnych społeczności, różnych środowisk i różnych domów. Ta swoista „etniczna” mieszanka jest bardzo wymagająca, jeśli chodzi o kwestie dydaktyczne i nauczycielskie. Każdy uczeń jest inny niż ten drugi i taka różnorodność skłania nauczycieli do większego wysiłku. Uczniowie to bardzo miłe osoby potrzebujące prawdziwych wychowawców na drodze do dorosłego życia.

3. Jakie były wrażenia księdza po pierwszym dniu pracy?

Pierwszy dzień napawał mnie dość dużym stresem. Jednak lęk ten okazał się niepotrzebny i minął tak szybko, jak przyszedł. W tym dniu zostałem bardzo pozytywnie przyjęty zarówno przez grono pedagogiczne, jak i społeczność uczniowską. Tak w mojej pamięci odcisnął się pierwszy dzień pracy w ZSZ w Gostyniu.

Dziękujemy za wypowiedzi
zebrała Agnieszka Kmiecik

Szkoła w oczach pierwszoklasistów



- Na ogół w szkole mi się podoba. Klasa też, a co do nauczycieli, niektórych bym zmieniła. Wolę chodzić na ulicę Poznańską, ponieważ jest bliżej, a jeśli chodzi o Tuwima, jest więcej ludzi, a ja lubię być między ludźmi.
- W szkole jest fajnie, nauczyciele też spoko :D. Ogólnie ujdzie w tłumie!
- Podoba mi się nowa szkoła, dlatego że panuje tu przyjazna atmosfera. Nauczyciele są bardzo fajni i dobrze tłumaczą tematy na lekcji. Jedynym minusem są zadania domowe.
- W szkole ogólnie spoko, nawet polubiłam do niej chodzić. Klasa bardzo fajna, a co do nauczycieli, to nic do nich nie mam.
- Jest do kitu! Nauczyciele są dziwni, wymagający, ale ogólnie nie lubię szkoły. Chcę wakacje!
- Jeśli chodzi o mnie, to mi się szkoła bardzo podoba, jest dużo kótek zainteresowań, z pewnością każdy coś dla siebie znajdzie. A nauczyciele jak nauczyciele, według mnie nie wyróżniają się niczym szczególnym, nie powiem, bo dużo wymagają, ale są przecież po to, by nas kształcić i rozwijać naszą wiedzę. A klasa nie najgorsza.
- Szkoła jest jak toaleta, chodzę, bo muszę. Nic więcej nie dodam.
- Wybrałem tę szkołę ze względu na odległość, mam 5-7 minut do szkoły i to mi pasuje.
- Dużo jest fajnych nauczycieli, w szczególności pozdrawiam Panią Aleksandrę Żytkowiak, jest bardzo fajna.
- Jest dużo nauki, boję się, że nie przejdę do następnej klasy.
- W szkole nie ma tragedii, ale jest dużo przedmiotów zawodowych :(.
- Najbardziej w tej szkole podoba mi się to, że nauczyciele poświęcają dużo czasu dla uczniów na dodatkowych lekcjach.
- Jeszcze tylko 9 miesięcy do wakacji... może to przeżyję.
- Wolę mieć lekcje przy ulicy Tuwima, ponieważ panuje tu lepsza atmosfera. Na Poznańskiej czuję się jak w szpitalu :).
- Jeszcze się nie przyzwyczałam, ale ogólnie mi się podoba. Jeszcze żyję wakacjami :D.
- Szkoła na Tuwima jest lepsza, bo sklepik, ale Biedronkę budują, więc będzie igłaa.
- Mi tam się podoba, fajna klasa, fajni nauczyciele. Ogólnie zawsze chciałam iść do tej szkoły i w końcu jestem.
- Nie wiem dlaczego, ale lubię chodzić do szkoły. Lubię być w otoczeniu znajomych, a podczas lekcji jest ich najwięcej.
- Ledwo przyszedłem do tej szkoły, a już dużo nauki, tak nie powinno być.
- Jest to szkoła z tradycjami i odpowiednim kierunkiem dla mnie, mam fajnych kolegów, mimo że należymy do różnych klubów.

Zebrała Emilia Włodarska

Poradnik pierwszoklasisty



W szkole najtrudniejsze są zawsze pierwsze dni, gdy nie wiemy, jakimi prawami rządzi się to nowe, dziwne miejsce. My, redaktorzy „Schizola” chcielibyśmy chociaż trochę ułatwić Wam wbiecie się w rytm życia w ZSZ. Mianowicie mamy dla Was 4 najważniejsze zasady, jak się nie narażać nauczycielom bądź uczniom.

- **Zasada 1.** Nigdy, ale to przenigdy nie próbuj udowodniać nauczycielowi, że się myli. Najlepiej po prostu przemilczeć i udawać, że wszystko jest w porządku. Nauczyciele bardzo nie lubią, jak się ich poprawia, w końcu to oni mają nas uczyć, a nie my ich. A pamiętajmy, że w wojnie nauczyciel – uczeń zawsze może być tylko jeden zwycięzca... i jest nim nauczyciel, no chyba, że jesteś synem/córką dyrektora – to całkowicie zmienia postać rzeczy.
- **Zasada 2.** Nie spóźniaj się. No, przynajmniej na te pierwsze lekcje, na których jeszcze nie znasz nauczyciela i nie jesteś w stanie przewidzieć jego reakcji. Później, jak już poznasz reakcje poszczególnych nauczycieli i wiesz, że nic Ci nie grozi...to spóźniaj się do woli. ;).
- **Zasada 3.** Na korytarzach nie próbuj zgrywać cwaniaka. Starsi uczniowie, bardzo nie lubią, gdy przychodzi na ich teren jakiś młody cwaniaczek i zaczyna się trochę za pewnie czuć... Może to ściągnąć na Ciebie co najmniej niezły wp... eee... tzn. kulturalną pogadankę poza zasięgiem monitoringu. Zachodzi tu efekt znany z przyrody – żaden samiec nie lubi, gdy jakiś inny samiec zaczyna przejmować dominację nad jego terenem.
- **Zasada 4.** Uważaj, gdzie parkujesz. Jako że jesteś w pierwszej klasie, to raczej jedyne, czym możesz dojeżdżać, to rower bądź skuter, rzadko kiedy zdarza się, żeby pierwszoklasiści mieli już swój samochód. Ale jeżeli już czymś tam dojeżdżasz, to uważaj, gdzie zostawiasz swój środek transportu. Stali bywalcy tej szkoły wolą zawsze mieć swoje miejsce parkingowe wolne. Zaparkowanie w takim miejscu może w najlepszym przypadku skończyć się zarysowaniem lakieru na Waszych złocistych rumakach.

Co prawda to tylko cztery zasady, które raczej rzadko kiedy znajdują zastosowanie w naszej szkole i wątpię, żeby się Wam przydały. Ale czego się spodziewaliście, w końcu czytacie Schizola ! ☺

Włochatabestia

SPOSÓB NA NUDE ...

Pierwszym, w tym roku szkolnym, bohaterem naszego cyklu jest Bartek Henciel, uczeń klasy III TE, który łączy zainteresowania z nauką.



1. Dlaczego zdecydowałeś się na technikum w zawodzie technik – mechatronik?

Muszę przyznać, że decyzja odnośnie przyszłej szkoły nie była łatwa. Rozwazałem przede wszystkim szkoły znajdujące się bliżej miejsca mojego zamieszkania. Gostyń zaistniał w mojej świadomości dopiero po wizycie dyrektora Kasperskiego w naszym gimnazjum. To był czynnik zapalający, praktycznie wszystko obróciło się o sto osiemdziesiąt stopni. Nowy kierunek z szerokimi perspektywami, praktycznie pewne miejsce pracy, przypuszczalnie wysoka płaca, a to wszystko możliwe do osiągnięcia od razu po szkole. Młodemu

człowiekowi nic więcej nie potrzeba. No i możliwość rozwoju, który ten kierunek oferuje. Najbardziej zabawny jest fakt, że na mnie samego, jak i na większość kolegów z klasy nie miały wpływu miały robocik przywieziony przez pana Kasperskiego, kto wie, może to On zaważył na wszystkim;).

2. Wysoka średnia ocen, wysokie miejsca w różnych konkursach przedmiotowych – czy masz swój przepis na sukces?

Przed wszystkim nie uważam się za osobę, która mogłaby powiedzieć coś nowego odnośnie sposobu nauki prowadzącej na wyżyny intelektualne naszej szkoły, myślę, że sam do tych wyżyn się też nie zaliczam. Sposób, który pomaga mi zdobywać dobre oceny, od lat jest dziecinnie prosty, staram się skupić na tym, co mówi nauczyciel i jak najwięcej zapamiętać, a gdy trzeba, otworzyć zeszyt i przeczytać co nieco. Ot tyle, choć czasem kosztuje niezwykle sporo wysiłku, myślę że każdy wie, o czym mówię. Co do konkursów, trzeba to po prostu lubić. Konkursy, w których brałem udział, mieściły się w interesującej mnie tematyce, więc pochłanianie nowej wiedzy nie należało bynajmniej do tortur ;).

3. Można, według Ciebie, połączyć naukę z zainteresowaniami? Czy warto w ogóle mieć zainteresowania i czy szkoła pozwala na ich rozwijanie?

Zdecydowanie tak, technikum oferuje taką możliwość, chociażby poprzez zajęcia dodatkowe, gdzie niejednokrotnie używany jest sprzęt niedostępny dla wielu na co dzień. Zainteresowania są swego rodzaju motorem napędowym do inwestycji w samego siebie, a więc zainteresowania jak najbardziej na tak. Zachęcam do rozwijania samego siebie, bo jak mówi pewna znakomita Persona: „Nawet papier toaletowy się rozwija!” , więc myślę, że my też damy radę, a to czego dziś się nauczymy sami z siebie, może wydać w przyszłości plon stokrotny.

4. Czy masz jakieś inne, pozaszkolne zainteresowania?

Moje zainteresowania skupiają się wokół wszelakich nowinek technicznych, co jest chyba dziś dosyć powszechne. Ponadto niejednokrotnie zastanawiam się, jak mógłbym przełożyć moją wiedzę na codzienne życie w celu zautomatyzowania i ułatwienia pracy otaczających mnie ludzi. Swoistą odskocznią od codzienności są dla mnie natomiast książki Jacka Piekary i grający w nich pierwsze skrzypce Mordimer Madderdin. To wszystko, co mnie ostatnio kręci.

5. Jak wyobrażasz sobie swoją przyszłość?

Jak widzę siebie za jakiś czas? Trudne pytanie, w mojej głowie było już tyle koncepcji na biznes, które zmieniały się wraz ze zmianami moich poglądów, obecnej sytuacji gospodarczej itd. W gruncie rzeczy szczytem moich marzeń jest własna firma wprowadzająca na polski rynek coś innowacyjnego z dużym potencjałem na sukces dający możliwość rozwoju i rozbudowy firmy. Ale to tylko plany w postaci marzeń, które życie często brutalnie druzgocze. Jakież idee przewodnie trzeba mieć, co się spełni, a co nie, okaże się w praniu. Może pisana mi jest posada pracownika w okolicznej firmie, stała płaca i życie bez stresów, które są nieuniknione na stanowisku kierowniczym?

Jedno jest pewne, na razie trzeba szkołę skończyć, potem można myśleć, co i jak;).

**Dziękujemy za wypowiedź
redakcja**

I jeszcze jeden sposób na nudę: *Strefa Militarna* to coroczne spotkanie miłośników historii militarnej, które odbywa się w Podrzeczu koło Gostynia. Uczestniczą w nim środowiska zajmujące się odtwarzaniem historii oraz kolekcjonerzy z całej Polski i zagranicy. W tym roku odbył się już IV zlot, który zakończył się ogromnym sukcesem. Było to można zauważyć po dużej ilości zwiedzających oraz uczestników. Nie byłoby tej imprezy, gdyby nie ludzie i ich pasja oraz chęć bycia właśnie tam, gdzie można odczuć, jakby wszystko, co z „muzeum” ożyło... W Strefę Militarną 2011 zaangażowani byli nawet uczniowie naszej szkoły.

Mieli oni za zadanie: zabezpieczanie terenu inscenizacji oraz przejazdu pojazdów, nocne warty, prace przygotowawcze zlot, itp.

Nasi koledzy tzw. wolontariusze pełnili funkcje porządkowe. To dzięki nim impreza mogła sprawnie się odbywać. Wszyscy zgłosili się dobrowolnie. Większość z nich pasjonują militaria oraz to jak wyglądało żołnierskie życie na co dzień.

Oto wolontariusze Strefy Militarnej 2011:

Damian Kaczmarek, Łukasz Giernaś, Artur Andrzejewski, Aleksander Gendera, Rafał Jankowski, Michał Wróbel, Tomasz Michalak, Wojciech Nowak, Marek Jankowiak, Adrian Busz oraz niżej podpisany

Jonasz Wyzuj członek Towarzystwa
Byłych Żołnierzy I Przyjaciół
15Pułku Ułanów Poznańskich
Sekcja zmotoryzowana.

NASZA KLASA

Klasa III LP: Marta Augustyniak, Paulina Bachosz, Ewelina Busz, Angelika Giglewicz, Dawid Grabias, Tomasz Grabny, Ewa Hoska, Kacper Kajczyk, Jolanta Klupś, Dominik Kuliński, Agnieszka Kmiecik, Natalia Lekowska, Ewa Majewska, Ewelina Mańkowska, Jakub Meyer, Jagoda Nowak, Patrycja Nowak, Krzysztof Pazoła, Agata Praczyk, Artur Ratajczak, Jakub Ratajczak, Natalia Rogalska, Adrianna Smektała, Aleksandra Szymanowska, Dominika Tomczak, Monika Tomczak. Wychowawca klasy: pani Jolanta Rejek.



Forum klasy:

- Pobyt w obecnej szkole będę wspominać bardzo dobrze, ponieważ nauczyła mnie ona wytrwałości w dążeniu do celów, systematyczności. Poznałam wielu wartościowych ludzi. Myślę, że trzy lata spędzone w tej szkole są nauką na całe życie.
- Najciekawsze były lekcje historii, w sumie to było połączenie zabawy i humoru z ciężką i systematyczną pracą. Najmilej i tak wszyscy wspominają przerwy i piątki na ostatniej lekcji.
- Szkoła będzie mi się kojarzyć z panią Żytkowiak, miłymi nauczycielami, którzy byli wyrozumiali, z brakiem miejsca na parkingu, z fajnymi rówieśnikami. W klasie atmosfera zawsze spoko. Pełen luz. No i oczywiście z wychowawczynią panią Rejek 😊.
- Najbardziej brakować mi będzie chwil spędzonych z klasą, miłej atmosfery. Niezapomniane na pewno będą stresy przed sprawdzianami. Mile będę wspominać nauczycieli, którzy zawsze służyli pomocą w trudnych chwilach.
- Klasę kojarzę jako zgrana grupę młodzieży, w której można nawiązać przyjaźnie, zawsze z poczuciem humoru. Nauczyciele z widzenia groźni też są ludźmi, z którymi można się dogadać, a ich groźne miny często motywowały nas do przygotowania się do lekcji.
- Szkoła ma dobre i złe strony. Czas w niej spędzony będę wspominać mile, chociaż nauczyciele byli wymagający i dużo zależało od ich humoru w danym dniu.
- ZSZ to dla mnie najlepszy etap w życiu. To nie tylko codzienne spotkania z kolegami z klasy. To chwile radości i smutku, porażek i sukcesów. To wspaniałe momenty w gronie przyjaciół. To także okres ciężkiej pracy i nauki, która w przyszłości zaowocuje.

Klasa IV TE: Artur Bogdański, Łukasz Filipiak, Łukasz Frąckowiak, Wojciech Furman, Rafał Grocki, Kamil Grzesiak, Mikołaj Jankowiak, Michał Jezierski, Marek Kobus, Paweł Łabędzki, Kamil Maćkowiak, Michał Mikołajczak, Piotr Musiański, Jędrzej Nowak, Sebastian Osiński, Mateusz Pieprzyk, Sławomir Piotrowski, Michał Sarbinowski, Marek Staszak, Dawid Szczepaniak, Mikołaj Szczepaniak, Mikołaj Tomaszewski, Adrian Węglarz.
Wychowawca klasy: pani Agnieszka Polus – Rozynek.



Forum klasy:

- Czas, który spędziłem w ZSZ w Gostyniu, chyba na zawsze zapisze się w mojej pamięci. Zaryzykowałbym nawet stwierdzenie, że to był najlepszy okres mojego życia. W murach tej szkoły spotykały mnie różne chwile, dobre i te gorsze, ale zawsze wracałem do domu z uśmiechem na twarzy. Tutaj poznałem wiele ciekawych osób, z niektórymi nawiązałem przyjaźń. Jeżeli stanąłbym ponownie przed wyborem szkoły średniej, nawet przez moment nie pomyślałbym o wybraniu innej niż ZSZ Gostyń. Po zostaniu absolwentem, z pewnością przez całe życie będę wspominał moją edukację w tym miejscu.
- Uważam, że samym plusem jest już wybranie technikum. W moim przypadku jest to technikum informatyczne. Myślę, że wybór ten ułatwi mi studiowanie w tym kierunku, ponieważ na studiach fundamenty z technikum pozostają. W obecnej szkole wiele się nauczyłem i nadal się uczę. Poznałem wiele nowych zagadnień, o których dotychczas nie miałem pojęcia, a także nowych ludzi. Szkoła nauczyła mnie także wartości życiowych, takich jak: kultura, odpowiedzialność i systematyczność. Będąc w technikum, mam możliwość podejścia do egzaminu zawodowego, który daje mi więcej możliwości na przyszłość, ponieważ po zdaniu tego egzaminu będę miał zawód. Brałem udział w projektach szkolnych, które szkoła organizuje. Dzięki temu też wiele się nauczyłem w dziedzinie informatyki. Uczęszczam również na fakultety z przedmiotów, które zdaję na maturze. Uważam, że wpłynie to korzystnie na mój wynik maturalny. Podsumowując, polecam tę szkołę, ponieważ wiem, że wiele nauczy w danym zawodzie. Sam tego doświadczyłem i nadal doświadczam.

Bardzo dziękujemy za wypowiedzi - redakcja

Co to znaczy być dorosłym?



Czy masz plany na przyszłość, które są realne? Chcieć a móc to dwie różne sprawy, na przykład ciężko spodziewać się po kimś, kto ledwie z biologii i chemii ma/miał dwa, że w przyszłości zostanie lekarzem. Zatem dorosłość można spróbować definiować jako umiejętność racjonalnego, realnego myślenia, bo ciężko by było w wielu domach, gdyby rodzice myśleli kategoriami: „może jutro wygram milion w totolotka, więc dzisiaj sprzedam dom i kupię sobie super auto”.

Czy gdy sam na siebie zarabiasz, płacisz podatki to możesz się uznać za dorosłego? Ja myślę, że tak, chociaż niektórzy są w stanie się sami utrzymać, ale mają „pstro” w głowie. Przykładowo młody chłopak pracuje w sklepie jako ochroniarz, mieszka z kolegami, ale wszystkie pieniądze traci na zabawę. Czy on jest dorosły? Jest dorosły, ale nie jest dojrzały.

Jednak młodość ma swoje prawa. Między innymi można popełniać głupoty, bo człowiek na tym etapie swojego życia uczy się jeszcze, chce się bawić, wyszumieć, a jednocześnie zaczyna myśleć o przyszłości, chce odciążyć rodziców. Młodzi ludzie są dorośli, jeśli wyznacznikiem dorosłości będzie tak jak w podanym wyżej przykładzie posiadanie dowodu osobistego, ale nie są dojrzały.

Dojrzałość to założenie rodziny, może posiadanie swojego domu, odpowiedzialność za siebie, za swoje czyny, płacenie rachunków i nienarzekanie. Dojrzałość to stan, gdy dają sobie radę i nie narzekam, że tego, tego i jeszcze tego mi brakuje. Często mamy przykład w domu, widzimy, jak rodzice sobie radzą, mając ograniczone środki finansowe, a gdy zaczynamy się utrzymywać sami, to zadajemy sobie pytanie: „Jak oni to robili, że czasem jeszcze odkładali?”

Więc dojrzałość to na pewno nie fakt obchodzenia hucznie osiemnastych urodzin z morzem alkoholu i odebranie dowodu. Ciężko konkretnie powiedzieć, kiedy stajemy się dorośli i co jest tego wyznacznikiem, jakie punkty na drodze życiowej trzeba odhaczyć. Myślę, że każdy przeżywa to indywidualnie, a niektórzy przez całe życie są dorośli, lecz niedojrzali. Często chcemy być dorośli, żeby mieć więcej przywilejów, wracać, o której się chce, do domu, może wypić jakieś piwko, spróbować papierosa. Ale czy nie jest miło wrócić ze szkoły, gdy czeka na nas ciepłutki obiadek na stole? Można by się zastanowić, czy lepiej być dzieckiem czy dorosłym?

Ewa

DZIELIMY SIĘ...

31 000 wolontariuszy (było wśród nich 49 naszych uczniów !!!!!!!) oraz kosze zbiorcze w ponad 2000 sklepów w całej Polsce - tak wyglądała Ogólnopolska Zbiórka Żywności w ramach Programu Podziel się Posiłkiem, która odbyła się **23 i 24 września**. W tych dniach wystarczyło wrzucić do koszyka na zakupach o kilka produktów więcej – by pomóc niedożywionym dzieciom oraz zapełnić jeden z miliona pustych talerzyków. Według obliczeń 34 Banków Żywności organizujących zbiórkę, do wielkich koszy, które pojawiły się tuż za kasami sklepów trafiły **504 tony żywności. (MY ZEBRALIŚMY W GOSTYNIU 1,5 TONY!!!!!!)**

Wczesnym rankiem w piątek i sobotę, w sklepach stawiło się kilkadziesiąt tysięcy wolontariuszy Banków Żywności tak rozpoczął się kolejny etap 9. edycji programu Podziel się Posiłkiem, realizowanego przez firmę Danone, Telewizję POLSAT oraz Federację Polskich Banków Żywności – Partnera Strategicznego.

Ogólnopolska Zbiórka Żywności to najprostszy sposób, by pomóc niedożywionym dzieciom. W ubiegły weekend darczyńcą został każdy, kto kupił więcej produktów żywnościowych z długą datą ważności i przekazał je wolontariuszom lub wrzucił do specjalnych zbiorczych koszy w sklepach.

W warszawskich marketach Real Ursynów oraz Carrefour w Arkadii w zbiórkę zaangażowały się gwiazdy: aktorzy i prezenterzy telewizyjni.

Do zakupów i udziału w Podziel się Posiłkiem namawiali klientów m.in.: Anna Korcz, Maciej Orłoś, Lidia Popiel, Agnieszka Popielewicz, Monika Richardson, Paulina Sykut, Maciej Dowbor, Rozalia Mancewicz, Anna Świątczak-Wiśniewska, Grażyna Wolszczak, Anna Samusionek oraz Ryszard Rembiszewski.

Gwiazdy aktywnie uczestniczyły we wszystkich działaniach na terenie sklepów – od rozdawania ulotek i zachęcania klientów do większych zakupów w tych dniach - po stworzenie własnego talerzyka PsP, który będzie podziękowaniem dla najbardziej aktywnych internautów biorących udział w Programie. Specjalną atrakcją była również zabawa ogromnymi talerzykami Podziel się Posiłkiem, które znani aktorzy i prezenterzy wraz z najmłodszymi wolontariuszami toczyli wzdłuż sklepowych kas.

Banki Żywności obecnie segregują wszystkie produkty przekazane na zbiórkę. Są to najczęściej olej, cukier, konserwy mięsne, rybne i warzywne, odżywki dla dzieci, soki i dżemy. Już wkrótce zostaną one przekazane bezpośrednio do organizacji oraz instytucji, które na co dzień zajmują się dożywianiem dzieci, czyli szkół, świetlic, domów dziecka oraz stowarzyszeń pomagających dzieciom i młodzieży.

Jesteśmy dumni, że jako szkoła kolejny rok dołączyliśmy swoją cegiełkę (Zespół Szkół Zawodowych współpracuje z Bankiem Żywności w Lesznie od 2007 roku).

W dniach 23 i 24 września 2011 roku uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Gostyniu wzięli udział w zbiórce żywności w marketach gostyńskich: TESCO, Intermarche, Biedronka, Dino, Carrefour.

Chętnych osób było wiele. Na apel pozostania wolontariuszem w tym roku odpowiedziało 49 uczniów. Oto ich nazwiska:

Ewelina Mańkowska, Karolina Danek, Ewelina Dudziak, Maja Włodarczak, Elwira Hansz, Dominika Wytwer, Kinga Busz, Agata Tokarska, Magdalena Bartkowiak, Liliana Ciekańska, Zuzanna Nowak, Hubert Stępień, Karolina Majchrzak, Angelika Kuczyńska, Natalia Danek, Daria Kalinowska, Weronika Gubańska, Angelika Wesolek, Jagoda Kluczyk, Patrycja Leśnik, Piotr Litkowski, Artur Bogusz, Maciej Furmaniak, Tomasz Kabała, Bartosz Bartlewicz, Piotr Drewniak, Łukasz Matuszak, Korneliusz Wojciechowski, Martyna Roszak, Angelika Wesolek, Paulina Szczerbał, Paulina Tomczak, Michał Polowczyk, Szymon Marciniak, Patrycja Okręt, Maria Owczarzak, Weronika Wojciechowska, Mateusz Ograbek, Maria Pakosz, Sylwia Wojtkowiak, Martyna Mikołajczak, Karolina Dziekońska, Ewelina Busz, Dominika Tomczak, Barbara Poprawska, Magdalena Andrzejewska, Natalia Maleszak, Kinga Skrzypczak, Aleksandra Szymanowska.

Bardzo, bardzo im dziękujemy!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!! ☺ Zebrali oni, jak podkreśliłam na początku, **1500 kg żywności.**

Tegoroczna akcja była jednak wyjątkowa. Po raz pierwszy ZSZ odbierał towar ze sklepów, magazynował w szkole, by w poniedziałek rano samochód Banku Żywności z Leszna mógł ją odebrać. (przy okazji dziękuję chłopakom z klasy III LP, którzy chętnie pomogli w przeniesieniu sporej ilości kartonów wypakowanych po brzegi cukrem, mąką, makaronami, olejami i innymi produktami).

W akcję bardzo zaangażowali się nauczyciele: Agnieszka Matysiak, Anna Ptak, Ewa Michałowicz, Joanna Krawiec, Monika Molinus i Katarzyna Kozłowska. Im również dziękujemy za przygotowanie sklepów, segregowanie i liczenie żywności. Dziękujemy także panu Jackowi Majewskiemu za otwarcie szkoły w sobotę i pomoc w rozładowywaniu przywożonej żywności, panu Remigiuszowi Dolacie za wypożyczenie samochodu dostawczego i panu Waldemarowi Kozłowskiemu – kierowcy. Akcja na taką skalę nie byłaby możliwa, gdyby nie życzliwość dyrekcji szkoły, zwłaszcza dyrektora Macieja Marcinkowskiego.

Wszystkim zaangażowanym dziękujemy i zapraszamy do uczestnictwa w następnej akcji ☺ (w grudniu zbiórka świąteczna!!!!)

Pozdrawiam

Katarzyna Kozłowska

Zawód...

To nowa, mamy nadzieję, że stała rubryka naszej gazetki, w której uczniowie szkoły zasadniczej będą opowiadać o zawodach, których się uczą, o tym, jak wygląda ich dzień pracy i jak łączą naukę i pracę. Na początek zawód cukiernika zaprezentuje Łukasz Widarkiewicz – uczeń klasy IIE.



DLACZEGO WYBRAŁEŚ ZAWÓD CUKIERNIKA ?

Postanowiłem wybrać zawód: cukiernik, gdyż uwielbiam piec. Daje mi to dużo satysfakcji. Staralem się wybrać najlepszy zakład cukierniczy w Gostyniu, w którym nauczę się, jak najlepiej wykonać ciasteczka, ciasta czy torty... i wybrałem - jest nim firma CUKIERNICTWO „BOGDAN OLSZOWY MARCIN OLSZOWY”.

JAK WYGLĄDA TWÓJ DZIEŃ W PRACY ?

Mój dzień w pracy zaczyna się od godziny szóstej i kończy o godzinie czternastej. Pierwsze co robię, to zaglądam w komendę, w której znajdują się rzeczy do wykonania w danym dniu. Następnie pomagam pracownikom w wykończeniu ciast, tortów i różnorodnych słodkości. Staram się także samodzielnie zrobić te rzeczy, które nie sprawiają mi większej trudności.

CZY PAMIĘTASZ SWOJE PIERWSZE DNI W PRACY ? CO BYŁO DLA CIEBIE NAJTRUDNIEJSZE?

Moje pierwsze dni w pracy polegały na zapoznaniu się z zakładem pracy oraz poznaniu współpracowników. Po etapie organizacyjnym zabrałem się do ostrej pracy ☺. Najtrudniejsze dla mnie było opanowanie wszystkich przepisów wykorzystywanych w naszej firmie.

W JAKI SPOSÓB ŁĄCZYSZ PRACĘ Z NAUKĄ?

Połączenie pracy z nauką nie jest trudną sprawą. Do pracy chodzę w środy i czwartki, a do szkoły we wtorki i piątki, więc nie sprawia mi to większej trudności w nauce czy pracy (także znajduję sporo czasu dla siebie).

CZY MASZ SWÓJ SPECJALNY PRZYSMAK ?

Jako tako nie mam swojego specjalnego przysmaku. Aczkolwiek bardzo mi smakuje ciasto „Mocca” wykonane na kremie połączonym z tradycyjną bezą i kawą oraz „Magdalenka”, która wykonana jest na śmietanie połączonej ze świeżymi truskawkami zalanymi czerwoną galaretką.

JAK WYOBRAŻASZ SOBIE SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ W ZAWODZIE, KTÓRY WYBRAŁEŚ?

Myślę, że po skończeniu szkoły zawodowej i po uzyskaniu dyplomu czeladniczego będę chciał zdobyć średnie wykształcenie i po zdaniu matury podejmę jakieś studia związane z moim zawodem, np. technologia żywności. Ale będę się starał powiązać naukę i pracę w wybranym przeze mnie zawodzie. (Oczywiście, to na razie są plany) ☺

Dziękujemy za wypowiedź - Marta i Jola

Kącik Pedagoga !

Witam wszystkich bardzo serdecznie. Rozpoczęliśmy kolejny rok szkolny. Myślę więc, że trzeba przypomnieć sobie kilka zasad efektywnego uczenia. Czas nauki można podzielić na dwa etapy: w domu i w szkole !!!!! (*często o tym zapominacie i nie wykorzystujecie właściwie czasu na lekcjach, a szkoda, bo byłoby dużo mniej nauki w domu*). I dlatego w tym artykule skupimy się właśnie na tym jak efektywnie uczyć w szkole, w której przecież spędzacie często 6,7 godzin dziennie.

Zakres wiedzy na ten temat nie powinien ograniczać się tylko do efektywnego „pobierania” wiadomości, ale także do tworzenia materiałów pomocniczych (notatek), powtarzania przyswojonego materiału, zapamiętywania i wreszcie - wykorzystania nabytej wiedzy. Najważniejszym czynnikiem wpływającym na łatwość przyswajania informacji jest koncentracja. Bez umiejętności skupienia się żadna z powyższych czynności nie przyniesie wymaganych rezultatów. Czynniki negatywnie wpływające na koncentrację można podzielić na zewnętrzne i wewnętrzne. Do zewnętrznych czynników zaliczamy: złe oświetlenie, zła temperatura, zgiełk za oknem, rozpraszające przedmioty i dodatkowo w domu - radio, TV, telefon, impreza w pokoju obok, a nawet zbyt wygodny fotel lub nieodpowiedni klimat miejsca, w którym się przebywa. Do wewnętrznych: złe samopoczucie, brak motywacji, przemęczenie psychiczne i nieodpowiednie zaplanowanie czasu nauki. O ile na czynniki wewnętrzne wpływu przeważnie nie mamy, to czynniki zewnętrzne raczej można wyeliminować.

Zatem efektywne uczenie się w szkole można podzielić na cztery czynności:

- Przygotowywanie się do nauki np. lekcji.
- Aktywne słuchanie.
- Dobre notowanie.
- Powtarzanie przyswojonych wiadomości.

Przygotowanie się do lekcji. W opinii uczniów pokutuje przekonanie, że lekcje należy lekceważyć, iść na nie (lub lepiej nie) tylko po to, aby przesiedzieć, przepisać z tablicy „co leci”, ściągnąć na kartkówkach itd. Jeśli traktować by lekcje jako czas na zdobycie maksymalnej ilości wiedzy, można by oszczędzić czas (na douczanie się w domu), a także znacząco podnieść efektywność swojej nauki. Jeśli spojrzeć na to z innej strony, to i tak trzeba „odsiedzieć” te ok. 45 minut. W tym czasie nie można bawić się, tak jak by się chciało, uprawiać swojego ulubionego hobby ani nawet rozmawiać z kolegami (bo nauczyciel „przeszkadza”). Jedyne co naprawdę można dobrze robić w tym czasie, to maksymalnie przyłożyć się do nauki, tak aby potem mieć więcej czasu na inne zajęcia. Rozpocząć lekcję należy od rozwinięcia nastroju do słuchania.

Aktywne słuchanie. Kolejną czynnością ułatwiającą efektywne uczenie się jest aktywne słuchanie.

Opanowanie tej umiejętności pozwala maksymalnie wykorzystać słowne informacje podawane przez nauczyciela. Słyszenie i słuchanie to dwie różne rzeczy. Słyszenie jest pasywne i automatyczne, podczas gdy słuchanie wymaga aktywnego udziału. Słuchanie jest świadomym mentalnym wysiłkiem, którego celem jest zapamiętanie/zapisanie i praca/analiza/stosowanie wysłuchanych informacji. Słuchanie to umiejętność - i jako taka im więcej i uważniej się ją praktykuje - tym lepsze rezultaty można osiągnąć. Podstawową poradą jest, aby nie spóźniać się i przebywać na lekcji do samego końca. Sam początek i koniec lekcji, to miejsca, w których nauczyciele często podają ważne rady i wskazówki dotyczącego bieżącego wykładu. Na początku podają ważne organizacyjne uwagi, na koniec - podsumowania zawierające wskazówki, co jest z całej lekcji „najważniejsze” (innymi słowy co będzie sprawdzane).

Aktywne uczestniczenie w lekcji jest dobrym zwyczajem - dzięki niemu uczeń o wiele lepiej zapamięta niż np. gdy będzie miał siedzieć cicho w kącie i notować. Lepsze zapamiętywanie osiąga się tutaj dzięki większej aktywności - jeśli uczeń zgłasza się, zadaje pytania, zgłasza się do odpowiedzi, podchodzi do tablicy i coś próbuje rozwiązać, a zwłaszcza jeśli ma jakieś ćwiczenia - to wszystko sprawia, że w jego pamięci zostaje więcej śladów. Dobrym przykładem jest to, jak np. któryś z uczniów durną uwagą skomentuje wypowiedź nauczyciela. Ta „durna uwaga” zostanie lepiej zapamiętana przez pozostałych uczniów niż cały wykład danego nauczyciela. W takiej sytuacji wykładowca powinien wykorzystać nagłe ożywienie uczniów i zripostować „durną uwagę” – uwagą dotyczącą wykładu. Przy takim postępowaniu nauczyciela jest szansa, że słuchacze jednak lepiej zapamiętają wypowiedź wykładowcy (oczywiście wykładowca musi dysponować dużym poczuciem humoru).

Pozytywne nastawienie do lekcji oznacza, że uczeń zakłada, że lekcja jest warta uczenia się i uczestniczenia w niej. Nie zakłada z góry, że lekcja będzie nudna, temat totalnie nieinteresujący i w dodatku trudny. Przekonywanie siebie, że np. chemia jest bardzo trudnym i niepotrzebnym przedmiotem niczemu dobremu nie służy i w niczym nie pomaga. Taka postawa jest tylko utrudnieniem i przeszkadza w maksymalnym wykorzystaniu danej lekcji.

Jeśli jednak lekcja faktycznie jest nudna i jest trudna, a uczeń w ogóle nie interesuje się tym przedmiotem (co w większości przypadków ma miejsce), to w najgorszym razie może postawić sobie cel, że będzie się starał wyciągnąć z tej lekcji maksymalną ilość wiadomości chociażby po to, aby był to jego ostatni kontakt z tym tematem w tym dniu. Aby miał to już za sobą i nie musiał na to marnować więcej czasu w domu (Chociaż mała, krótka powtórka z pewnością nie zaszkodzi).

Dobre notowanie. Dobre notatki prowadzone na lekcji są esencjonalnym czynnikiem jej dobrego zapamiętania. Układ notatki powinien odzwierciedlać.

- ważność elementów przedstawionych na lekcji,

- ich związki, relacje między sobą i ewentualnie między informacjami już znanymi,

- kolejność, w jakiej zostały przedstawione, itd.

Jeśli zachowany zostanie taki układ - będzie on pomocny podczas przeglądu tych notatek w czasie powtórek. Szczególnie ważnym jest: uwypuklenie ważności i relacji poszczególnych informacji. Można to osiągnąć używając:

·WIELKICH GRUBYCH LITER

· kolorów

Powtarzanie przyswojonych wiadomości. Przeciętny uczeń po pierwszych 10-ciu minutach zaczyna gwałtownie zapominać przyswojone wiadomości. Po 24 godzinach zapomina 80% szczegółów nowego materiału. Aby skutecznie zapamiętać nowo poznany materiał na lekcji - należy go powtórzyć.

Są dwa sposoby - można powtarzać w sposób zorganizowany i nie zorganizowany. Zorganizowany to taki, w którym określa się dokładnie, liczbę i czas powtórek, rodzaj powtarzania, itd. Szczegółowo, konkretnie i konsekwentnie. Niestety ten sposób jest rzadko praktykowany przez uczniów, ponieważ mało kto podchodzi do szkoły aż tak poważnie. Niezorganizowany sposób – odzwierciedla postawę - jak by się tu nauczyć, ucząc się jak najmniej i „olewając” szkołę?

Powtarzanie może być bardzo krótkim przeglądem notatek, krótkim przebiegnięciem myślami po zapamiętanym materiale, szybkim przeczytaniem odpowiedniego rozdziału w książce. Główną kwestią powtórki jest to, aby ją w ogóle zrobić, a im lepszej jakości ona będzie, tym oczywiście lepiej.

No, Kochani, jeśli przebrnęliście przez te informacje, to gratuluje, to jednak nie wystarczy. Czas na kolejny etap - wprowadzanie w czyn zasad, o których przeczytaliście, a które tylko z pozoru wydają się być trudne w realizacji.

Życzę Wam powodzenia, a w razie pytań i problemów serdecznie zapraszam do gabinetu pedagoga. Chętnie pomogę i służę radą. Uśmiecham się do Was ☺))))))

Katarzyna Kozłowska – pedagog

P.S. Szczególnie pozdrawiam uczniów klas pierwszych. Witamy w naszej szkole. Mam nadzieję, że już się zaklimatyzowaliście. Wszystkiego dobrego !!!!!!!!!!!!!

JEDNO SŁÓWKO – ZDRÓWKO

*Szlachetne zdrowie
Nikt się nie dowie
Jako smakujesz
Aż się zepsujesz...*

HOMEOPATIA

W 1790 roku dr Samuel Hahnemann przeprowadził eksperyment z peruwiańską korą, źródłem chininy, która obecnie jest stosowana w leczeniu malarii. Dwa razy dziennie sam przyjmował dawkę chininy, po czym wkrótce pojawiły się u niego objawy podobne do malarii. Po zaprzestaniu przyjmowania preparatu objawy ustąpiły. Wysnuł, więc, wniosek, że ta sama substancja stosowana w mniejszych dawkach przez osobę cierpiącą na malarię może stymulować organizm do walki z chorobą. W ten sposób zbudował teorię podobieństw, czyli <podobne leczy podobne>.

Witam bardzo serdecznie wszystkich uczniów naszej szkoły i zapraszam do kolejnego odcinka dotyczącego leczenia alternatywnego, a dokładnie homeopatii. Homeopatia dzisiaj jest kierunkiem bardzo kontrowersyjnym mającym wielu przeciwników. Co tak naprawdę nurtuje klinicystów, a co sprawia, że ona nadal trwa? Dlaczego w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych, we Francji jest przyjętą metodą stosowaną również jako leczenie samodzielne lub skojarzone?

Hahnemann przeprowadził doświadczenia z innymi substancjami. Nazwał swój system homeopatią, od greckich **słów *homeo (podobny) i pathos (cierpienie lub choroba)***. Przez resztę swojego życia Hahnemann przeprowadzał badania polegające na podawaniu zdrowym ochotnikom powszechnie znanych substancji ziołowych i leczniczych oraz na obserwacji objawów, jakie one wywołują. Rozpoczął jednocześnie obserwacje wśród chorych. Pacjenci czasem doświadczali dramatycznych i nieprzyjemnych objawów, dlatego zmniejszał podawane dawki, które nadal wykazywały działanie lecznicze. Nowe mniej drastyczne metody leczenia, a w miarę skuteczne szybko stały się znane w Europie i dotarły w latach dwudziestych XIX w. do Stanów Zjednoczonych.

Jedną z głównych przyczyn popularności homeopatii była jej ówczesna skuteczność w walce z epidemiami. Zaobserwowano niższą śmiertelność wśród pacjentów cierpiących na pandemię leczonych w szpitalu homeopatią. Zgodnie z opinią współczesnego homeopaty pani Dany Ullman, podczas epidemii cholery w Cincinnati w 1849 roku tylko 3% pacjentów leczonych homeopatycznie zmarło, podczas gdy śmiertelność wśród chorych leczonych metodami konwencjonalnymi wyniosła 40-70%.

Teoretyczne podstawy homeopatii są sprzeczne z zasadami nowoczesnej medycyny. Z tego powodu homeopatia jest często atakowana przez lekarzy medycyny konwencjonalnej. Zwolennicy homeopatii czasem podkreślają, że zasada <podobne leczy podobne> stanowiła podstawę rozwoju szczepionek i leczenia odczulającego w alergiach. Jednak ta analiza nie do końca jest trafna. Substancje używane w celu uodpornienia i odczulania są identyczne lub podobne do czynników wywołujących stany chorobowe, natomiast leki homeopatyczne są substancjami zupełnie innymi od czynników chorobotwórczych. Homeopaci stosują ponad dwa tysiące leków wytworzonych z roślin, ziół, produktów zwierzęcych, minerałów i związków chemicznych. Leki homeopatyczne powstają poprzez rozcieńczenia danego roztworu. Klasyczna homeopatia jest uważana za kompletny system medyczny stosowany w leczeniu wielu chorób- zarówno ostrych, jak i przewlekłych, szczególnie w początkowym stadium

choroby, zanim dojdzie do uszkodzenia tkanek. Homeopatia jest skuteczna w leczeniu migreny, alergii, chorób autoimmunologicznych, zapalenia stawów i przewlekłych chorób wirusowych oraz bakteryjnych. Popularny preparat Oscillococcinum właściwie zastosowany w leczeniu grypy może przynieść ulgę już po kilku godzinach, a czasem dopiero po dwóch dniach. Homeopaci przestrzegają, że nie istnieje jeden preparat gwarantujący skuteczność w leczeniu zmieniających się corocznie postaci grypy i w związku z tym samodiagnozowanie i leczenie na własną rękę jest ryzykowne. Przewlekłe stany wymagają dłuższej kuracji, od kilku miesięcy do dwóch lat. Homeopatia jest szczególnie zalecana w pediatrii. Wykazano jej łagodne i skuteczne działanie w leczeniu infekcji uszu, jelit, biegunek, zapaleń pęcherza moczowego, zapaleń krtani, bolesnego ząbkowania, nadpobudliwości, a nawet zaburzeń emocjonalnych. Homeopatia jest także uznaną metodą leczniczą stosowaną u kobiet w ciąży i w okresie karmienia piersią. Złamania kości oraz ostre interwencje chirurgiczne- to stany, w których leczenie homeopatyczne nie jest stosowane, chociaż homeopatia może przyspieszyć proces gojenia ran. Choroby genetyczne również nie mogą być leczone homeopatycznie. Poważne infekcje niejednokrotnie wymagają natychmiastowego wdrożenia antybiotykoterapii, choć homeopatia często odnotowuje sukcesy w leczeniu tych stanów chorobowych. Nie może ona zastąpić leczenia insuliną, ale w niektórych wypadkach pozwala na ograniczenie powikłań cukrzycy. Najbardziej kontrowersyjną sprawą jest jednak skuteczność lecznicza wysoko rozcieńczonych leków. Lekarze homeopaci nie są zmartwieni brakiem naukowego udowodnienia, podkreślają, że mechanizm działania niektórych leków w tym aspiryny czy innych antybiotyków także nie jest do końca poznany.

Czyżby teoria Hahnemanna była początkiem ogromnej wiedzy medycznej proszącej się o dalsze doświadczenia? A może po prostu wszystko już zostało powiedziane? Pacjenci mówią: "Czujemy się lepiej", a to że lek np. Oscillococcinum przygotowywany z wysoko rozcieńczonego ekstraktu z kaczyc serc i nerek uważanych za siedlisko dzikiego wirusa grypy i jak już napisałam, stosowanego w leczeniu grypy nie nosi innej nazwy i trudno wyśledzić za pomocą rentgena czy morfologii krwi jego kliniczny obraz działania to jednak w aptekach jest dostępny.

Kochani trudno sobie niektóre fakty przyswoić. Z własnego doświadczenia wiem, że taki sposób leczenia wymaga z naszej strony obserwacji. Choroba również wymaga czasu, aby ją poznać. Homeopatia jest specyficzna stara się wyłonić przyczynę i wydobyć z organizmu przytłumioną energię. Tym samym w pewnym momencie możemy powiedzieć, że zażegnaliśmy problem na zawsze. Homeopatia ma wielu przeciwników, ale chyba tyle samo zwolenników. Lekarze interniści, endokrynolodzy, chirurdzy, pediatrizy stosują <kuleczki>, ba, nawet słyszą pochwalne pieśni ze strony pacjentów. Skoro tak, to tak naprawdę może większy kłopot mają firmy farmaceutyczne a nie brak dowodów na skuteczność homeopatii. My kierujemy się rozsądkiem. Z opinii nieprzychylnych leki homeopatyczne to przecież woda i cukier, a więc tym bardziej możemy być spokojni.

Na sam koniec pozdrawiam wszystkich bardzo serdecznie. I jeszcze jedno, na nadchodzącą jesień nie zapomnijmy kupić ciepłych swetrów, a później szalików. Wszystkim czytelnikom i ich rodzinom życzę dużo zdrowia.

Do zobaczenia.

Pielęgniarka Agnieszka Włodarczak.

KALENDARIUM SCHIZOLA

14 października – Dzień Edukacji Narodowej

15 października – Międzynarodowy Dzień Niewidomych – Dzień Białej Laski

16 października – Dzień Papieski
Światowy Dzień Żywności

17 października – Międzynarodowy Dzień Eliminacji Nędzy

18 października – Dzień Poczty Polskiej

19 października – Dzień Ratownika

22 października – Międzynarodowy Dzień Bibliotek Szkolnych

24 października – Dzień Walki z Otyłością

27 października – Światowy Dzień Modlitwy o Pokój

31 października – Światowy Dzień Oszczędności

1 listopada – Wszystkich Świętych

2 listopada – Dzień Zaduszny

3 listopada – Dzień Myśliwych
Światowy Dzień Mężczyzn

9 listopada – Światowy Dzień Jakości
Dzień Światowych Rekordów Guinnessa

11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości

14 listopada – Światowy Dzień Chorych na Cukrzycę

15 listopada – Międzynarodowy Dzień Ofiar Wypadków Drogowych

16 listopada – Międzynarodowy Dzień Tolerancji
Dzień Rzucania Palenia

POMAGAMY KUBUSIOWI



Kubuś Mańka ma sześć lat i mieszka w Krzywiniu. Jest bardzo wesołym i pogodnym chłopcem. Chodzi do przedszkola, gdzie ma kształcenie specjalne, bardzo lubi przebywać z dziećmi w grupie rówieśników.

U Kubusia zdiagnozowano dziecięce porażenie mózgowe - diplegia spastyczna, mimo to po skończeniu czterech lat zaczął samodzielnie chodzić, chociaż jeszcze potrzebuje dużej pomocy, nierówność terenu i schody są dla niego jeszcze problemem. Mimo iż ma sześć lat, to nie mówi, lecz porozumiewa się z najbliższymi swoimi gestami. Postępy w rozwoju Kubusia są możliwe dzięki intensywnej rehabilitacji oraz wsparciu specjalistów: masażysty, logopedy, psychologa i pedagoga. Kubuś jest rehabilitowany w Ośrodku Wczesnej Interwencji w Lesznie oraz w

Kościanie, gdzie ma Wczesne Wspomaganie.

6 ton plastikowych nakrętek ułatwi życie Kubusiowi i pomoże w jego rehabilitacji. Zebrane nakrętki (z butelek po napojach, po płynach itp) zostaną oddane do firmy JESTIC ze Stęszewa. Ta przekaże pieniądze na konto fundacji, do której należy Kuba. Dzięki nim Jakub będzie miał zakupiony rower nietypowy.

Przyłącz się do akcji zbierania nakrętek w naszej szkole!!!

Można je dostarczać przez cały rok do sklepiku szkolnego (ul. Tuwima) i panów woźnych (ul. Poznańska). Wystarczy chcieć!!!

**Nr 77 Schizola
zredagował zespół w składzie:**

Marta Augustyniak,
Ewa Hoska, Jolanta Klupś,
Agnieszka Kmieciak, Aleksandra Osiewicz,
Maciej Stróżyński,
Emilia Włodarska,
p. Katarzyna Kozłowska
p. Agnieszka Włodarczak
p. Leszek Niemczyk (foto)
Alicja Gorynia (opiekun)



Adres do korespondencji:
Zespół Szkół Zawodowych
im. Powstańców Wielkopolskich
SCHIZOL
ul. Tuwima 44
63-800 Gostyń
schizol@zsz-gostyn.com.pl